

Sygn. akt I ACa 182/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SA Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 113/13

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 3 i 4 o tyle, że zasądzoną w punkcie 3 rentę z dniem 1 stycznia 2014 roku podwyższa do 618,60 (sześćset osiemnaście i 60/100) złotych, z dniem 1 stycznia 2015 roku do 643,08 (sześćset czterdzieści trzy i 8/100) złote, z dniem 1 stycznia 2016 roku 677,84 (sześćset siedemdziesiąt siedem i 84/100) złotych, a z dniem 1 stycznia 2017 roku 729,50 (siedemset dwadzieścia dziewięć i 50/100) złotych,

b) w punkcie 5 w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami sądowymi;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Anna Bohdziewicz	SSA Joanna Kurpierz
----------------------	----------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 182/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 grudnia 2016r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda W. P.: 80.000zł z ustawowymi odsetkami od 16 grudnia 2011r. z tytułu zadośćuczynienia; 23.138zł z ustawowymi odsetkami od 3 kwietnia 2013r. z tytułu utraconych zarobków i kosztów opieki za okres od 17 października 2011r. do 19 marca 2013r. oraz rentę bieżącą po 590,70zł miesięcznie, poczynszy od 20 marca 2013r., płatną do 20-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat. W pozostałej części powództwo oddalił. Zasądził od powoda na rzecz pozwanego 1.155zł z tytułu kosztów procesu i nakazał pobrać z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych od powoda – z zasądzzonego roszczenia 11.182,30zł, a od pozwanego 8.097,60zł.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż 9 sierpnia 2011r. powód doznał ciężkich obrażeń ciała w wyniku wypadku drogowego, do którego doszło w ten sposób, że M. A., kierujący samochodem marki m., wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa powodowi, kierującemu motorowerem marki R., co doprowadziło do zderzenia tych pojazdów. W wyniku tego wypadku powód doznał rozległej rany podudzia lewego z uszkodzeniem mięśnia piszczelowego przedniego i tętnicy piszczelowej przedniej, mięśnia strzałkowego długiego i krótkiego, mięśnia prostownika palców, uszkodzenia nerwu strzałkowego lewego z porażeniem, otwartego złamania I stopnia 1/3 dalszej trzonu kości piszczelowej lewej, dwupoziomowego złamania kości strzałkowej lewej, wieloodłamowego złamania panewki stawu biodrowego lewego ze zwichnięciem tylnego-górnego stawu biodrowego lewego. Sprawca wypadku został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art.177§2 k.k. Był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego . Bezpośrednio po wypadku, przez tydzień powód przebywał w szpitalu w C., gdzie był doraźnie operowany, zaopatrzone mu rany, zespolono złamanie, nastawiono zwichnięcie i zabezpieczono nogę na wyciągu szkieletowym. Następnie, do 5 września 2011r. przebywał w szpitalu w K., gdzie przeszedł operację miednicy – otwartego nastawienia oraz zespolenia śrubami i pętlą metalową. Został wypisany z tego szpitala z zaleceniem kontroli w poradni (...) w 12 tygodniu od zabiegu, reżimu łóżkowego, zakazem pionizacji i siadania, zaleceniem unieruchomienia lewej nogi oraz leczenia farmakologicznego. Od 29 maja do 14 czerwca 2012r. przebywał w szpitalu w C., gdzie poddał się kolejnej operacji, w czasie której pobrano przeszczepy kostne z lewego talerza biodrowego i wykonano plastykę stawu trzonu kości piszczelowej lewej i obłożono ten staw wiórami kostnymi. Rozpoznano wówczas u powoda stan zapalny po przebytych procesie zapalno-zakrzepowym żył głębokich podudzia lewego. Po pionizacji i rehabilitacji powód został wypisany z zaleceniem chodzenia z obciążeniem operowanej kończyny w asekuracji kul łokciowych, wykonywania ćwiczeń, stosowania pończochy uciskowej, przyjmowania leków, także przeciwbólowych oraz kontroli w poradni (...). Z powodu krwawienia z rany pooperacyjnej ponownie został przyjęty do szpitala w C., gdzie przebywał od 15 do 20 czerwca 2012r., gdzie leczono go zachowawczo i założono szynę Brauna. Powód został wypisany do domu z zaleceniem dalszego leczenia w poradni (...), chodzenia z obciążeniem operowanej kończyny w asekuracji kul łokciowych, stosowania pończochy uciskowej i leczenia farmakologicznego. Z powodu zażółcenia powłok i towarzyszących im bóli jamy brzusznej i osłabienia w okresie od 1 października do 8 listopada 2012r. przebywał w szpitalu w C. z rozpoznaniem zapalenia płuca prawego, marskości wątroby, zespołu zależności alkoholowej, zaburzeń adaptacyjno-łękowych i stanu po złamaniu podudzia lewego. Powód był leczony hepatoprotekcyjnie, stosowano u niego dożylną antybiotykoterapię, toczono świeżo mrożone osocze i albuminy, podawano leki zapierające i kroplówki. Po raz kolejny przebywał w szpitalu w C. od 23 do 27 listopada 2012r. z uwagi na podejrzenie nawrotu infekcji. Rozpoznano wówczas u powoda inną i nieokreśloną marskość wątroby oraz nieokreśloną małopłytkowość. Stosowano leczenie farmakologiczne. W tym samym szpitalu powód był też hospitalizowany od 28 do 31 lipca 2013r. z rozpoznaniem zastarzałego uszkodzenia krzyżowego przedniego, chondromalacji II stopnia chrząstki przedziału przyśrodkowego kolana lewego, ciała wolnego chrzestnego kolana lewego, zastarzałego zmiażdżeniowego uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej kolana lewego. Powód poddał się

artroskopii lewego stawu kolanowego, termoblacji uszkodzeń chrząstki i łąkotki, usunięcia ciała wolnego chrzęstnego. Został wypisany do domu z zaleceniem kontroli w poradni (...) i skierowaniem do poradni (...). Zalecono mu chodzenie o kulach z obciążeniem operowanej kończyny oraz leczenie farmakologiczne. Powód leczył się w Poradni (...) w S., a także w Poradni (...) w C. i (...) Szpitalu (...) w U.. W kwietniu 2012r. zaczął leczyć się także w Poradni (...) w S.. Po doznanych urazach i ich leczeniu powodowi pozostały liczne i rozległe blizny na przedniej powierzchni podudzia lewego (jedna o długości 13 cm, druga o wymiarach 10x4 cm), w okolicy kolana lewego (na powierzchni 9x9cm) i w okolicy biodra lewego (jedna o długości 8cm, a druga o długości 25 cm). Na udzie i podudziu lewej nogi widoczne są zaniki mięśniowe. Porażenie nerwu strzałkowego powoduje opadanie lewej stopy, utrudniając powodowi chodzenie. Skutkiem wypadku jest też znaczne ograniczenia ruchomości stawu biodrowego lewego. Zgięcie kolana w końcowej fazie jest dla powoda bolesne. Skóra podudzia lewego jest zmieniona troficznie. Powód porusza się o kulach, utyka przy chodzeniu, nie staje na lewej nodze. Ograniczenie ruchomości stawu biodrowego, ubytek masy mięśniowej, porażenie nerwu strzałkowego mają charakter utrwalony i nie rokują poprawy do stanu sprzed wypadku. Powód z czasem zaadoptował się do sytuacji. Trwały uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał wynosi 110%, w tym 20% z powodu zwichnięcia tyłno-górnego stawu biodrowego lewego z wieloodłamowym złamaniem panewki z następowym ograniczeniem ruchomości w stawie, 20% z powodu złamania kości podudzia lewego, 15% z powodu rozległego uszkodzenia tkanek miękkich i mięśni podudzia lewego; 15% z powodu uszkodzenia stawu kolanowego lewego; 20% z powodu uszkodzenia nerwu strzałkowego z jego porażeniem, 10% z powodu blizn szpecących i 10% z powodu zaburzeń adaptacyjnych w przebiegu wypadku i niepełnosprawności. Powód został zaliczony do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności – do 30 września 2012r., a następnie do 30 listopada 2013r. oraz uznany za osobę niezdolną do pracy samodzielnej egzystencji, wymagającą opieki oraz pomocy innych osób. Przez rok po wypadku (z wyłączeniem okresów pobytu w szpitalach) wymagał pomocy w wymiarze 3-4 godzin dziennie przy czynnościach higieny osobistej, przygotowania posiłków, zakupów, utrzymania mieszkania. Wystarczająca była pomoc osoby niewykwalifikowanej. Od 5 do 30 września 2011r. opiekę nad powodem sprawowała A. B.. Koszt wykwalifikowanych usług opiekuńczych w tym czasie sięgał 17zł za godzinę. Powód trwale utracił zdolność wykonywania wyuczonego zawodu mechanika-ślusarza, jak i pracy na budowie. Zważywszy na młody wiek powoda (urodził się (...)) wskazane jest stworzenie mu możliwości wyuczenia się innego zawodu. Powód ma na utrzymaniu małoletniego syna, którego powinien alimentować po 200zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy ustalił również przebieg pracy zawodowej powoda przed wypadkiem. Powód był zatrudniony: od 1 września 1993r. do 13 listopada 1995r. w Fabryce (...) SA jako uczeń – ślusarz i ślusarz; od 1 do 31 października 1997r. w (...) sp. z o.o. jako ślusarz; od 1 listopada 1997r. do 30 czerwca 1998r. w (...) SA jako tokarz; od 1 czerwca do 10 listopada 2000r. w spółce cywilnej (...) jako magazynier; od 17 października 2008r. do 9 maja 2009r. w (...) sp. z o.o., przy czym w tym czasie korzystał przez 3 dni z urlopu bezpłatnego, raz był nieobecny bez usprawiedliwienia, a przez 88 dni przebywał na zwolnieniu lekarskim. U ostatniego pracodawcy w miesiącach od listopada 2008r. do maja 2009r. jego wynagrodzenie wyniosło: 845,61zł; 1.854,25zł; 1.561,44zł; 1.227,46zł; 571,16zł; 60,76zł; 0zł; i 227,40zł. Później do wypadku nie pracował. Lekarz orzecznik ZUS uznał powoda za niezdolnego do pracy od dnia wypadku, tj. od 9 sierpnia 2011r. do 31 marca 2014r. w związku ze stanem narządu ruchu. ZUS odmówił powodowi przyznania renty z uwagi na brak wymaganego okresu ubezpieczenia społecznego. Powód otrzymywał zasiłek stały z Ośrodka Pomocy (...) na okres od września 2011r. do września 2012r. – po 324zł miesięcznie (za wyjątkiem września 2011r. i października 2011r., w których to miesiącach wypłacono powodowi kwoty 251,60zł i 237zł). W okresie od 1 listopada 2012 do 30 listopada 2013r. powód otrzymywał zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153zł. W 2011r. powód na leki wydał 611,12zł, a w 2012r. na leki i urządzenia medyczne - 162,04zł. W szpitalach w C. i w K. powoda odwiedzał T. P., który w tym celu przejechał 3.310 km. Powód wystąpił do pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania i rentę. Ostatecznie pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w łącznej kwocie 120.000zł, odszkodowanie: za poniesione koszty leczenia – 611,39zł, za koszty przejazdów – 1.059,97zł, za uszkodzone rzeczy – 250zł i za koszt opieki osób trzecich – 1.062zł, za dalsze koszty leczenia – 162,04zł i rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 144zł za okres od 17 października 2011r. W październiku 2015r. powód złamał kość udową lewej nogi, przez okres 2 miesięcy miał założony gips, a następnie przez 6-7 tygodni stabilizator. Przeszedł rehabilitację, oczekuje na zabieg wszczepienia endoprotezy. W mieszkaniu powód porusza się o jednej kuli, poza domem o dwóch kulach. Nie podjął żadnej pracy. Ukończył

kurs komputerowy oraz cyfrowej obróbki materiałów, rozpoczął naukę w liceum ogólnokształcącym, od lutego 2016r. uczęszcza na spotkania z psychoterapeutą. Otrzymuje zasiłek stały z opieki społecznej – 350zł miesięcznie.

Poddając w świetle powyższych ustaleń, ocenie prawnej zasadność żądania dalszego ponad już wypłacone zadośćuczynienia i renty, Sąd Okręgowy stwierdził, iż ich podstawę prawną stanowią regulacje art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444§1 i 2 k.c., art. 436§1 i 2 k.c. oraz art. 822§ 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 392 ze zm.).

Oceniając żądanie zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 444§1 k.c. stanowiącego, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty oraz do art. 445§1 k.c. stanowiącego, że w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd Okręgowy podkreślił, iż zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną i ułatwić poszkodowanemu przezwyciężanie ujemnych przeżyć związanych z doznaną krzywdą, a określenie jego wysokości pozostawione zostało uznaniu sądu, który przy miarkowaniu sumy zadośćuczynienia powinien uwzględnić takie czynniki, jak wiek poszkodowanego, rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń oraz rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, nasilenie i czas trwania tych cierpień, czasokres i sposób leczenia, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszczędzenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową poszkodowanego, konieczność korzystania z pomocy innych osób oraz inne czynniki podobnej natury. Kierując się tymi kryteriami Sąd Okręgowy uznał, iż kwota 80.000zł ponad już wypłaconą sumę 120.000zł (łącznie 200.000zł) będzie odpowiednim zadośćuczynieniem. Miał na uwadze, że przed wypadkiem powód był człowiekiem zdrowym, młodym, oraz, że proces leczenia był długotrwały, obejmował hospitalizację, powód musiał poddać się licznym zabiegom i operacjom, także związanym z leczeniem powikłań oraz, że powód odczuwał silny ból i musiał korzystać z pomocy innej osoby. Sąd Okręgowy miał także na uwadze trwałe następstwa wypadku, wyrażające się w 110% trwałym uszczerbku na zdrowiu oraz, że powód nie już nigdy nie odzyska sprawności fizycznej jaką miał przed wypadkiem i nie będzie zdolny do pracy w wyuczonym zawodzie. Żądanie zadośćuczynienia ponad kwotę 200.000zł, Sąd Okręgowy uznał za wygórowane, także z tej przyczyny, że powód nie wykazał, by leczenie szpitalne w okresach od 1 października do 8 listopada 2012r. i od 23 do 27 listopada 2012r. było związane z wypadkiem. Zadośćuczynienie w kwocie 80.000zł Sąd Okręgowy zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie – od dnia 16 grudnia 2011r., tj. od upływu 90 dni od daty zgłoszenia szkody, a to odwołując się do regulacji art. 455 k.c., art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, stwierdzając iż pozwany nie mógł wypłacić powodowi świadczenia wcześniej, w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody, ponieważ, leczenie powoda jeszcze trwało i nie były znane pełne skutki urazu, a od tych okoliczności zależała wysokość zadośćuczynienia.

Oceniając żądanie renty skapitalizowanej za okres od 17 października 2011r. do daty złożenia pozwu, a zatem do 19 marca 2013r., Sąd Okręgowy stwierdził, iż ma ono charakter odszkodowania o którym mowa w art. 444§1 k.c., ponieważ powód uzasadnił je utratą zarobków z powodu całkowitej niezdolności do pracy zarobkowej oraz ponoszeniem kosztów dojazdu do lekarzy, kosztów opieki i zakupu leków. Rozważył, że całkowita niezdolność powoda do pracy, określona w orzeczeniu lekarza orzecznika ZUS obejmowała okres od dnia wypadku do 31 marca 2014r. Przed wypadkiem powód był zdrowy i całkowicie zdolny do pracy, niemniej nie pracował. Przebieg jego pracy zawodowej wskazuje, że 2 lata pracował, 2 lata nie pracował, 1 rok pracował, 2 lata nie pracował, pół roku pracował, a przez kolejne 5 lat nie pracował. Bezpośrednio przed wypadkiem przez około 2 lata nie pracował, a przed tym okresem pracował tylko pół roku, wliczając parodniowy urlop bezpłatny i częste zwolnienia lekarskie. Biorąc pod uwagę proporcję okresów zatrudnienia do okresów pozostawiania bez pracy, Sąd Okręgowy, w oparciu o art. 322 k.p.c. zmiarkował wysokość utraconych zarobków powoda na połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę netto. Wynagrodzenie minimalne w 2011r. wynosiło 1.032,34zł, w 2012r.- 1.111,86zł; w 2013r.- 1.181,38zł. Sąd Okręgowy obliczył, iż za 2 miesiące i 14 dni 2011r. powód utracił zarobek w kwocie 1.265,44zł (2x 516,17zł + 14/31x 516,17zł); za 12 miesięcy 2012r. – 6.671,16zł (12x 555,93zł); a za okres od 1 stycznia do 19 marca 2013r. – 1.543,40zł (2 x

590,70zł + 19/31 x 590,70zł), a zatem w objętym żądaniem okresie od 17 października 2011r. do 19 marca 2013r. utracił zarobki w wysokości 9.480zł. Za zasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie zwrotu kosztów opieki przez okres 12 miesięcy po wypadku w wymiarze 4 godzin dziennie, według stawki usług opiekuńczych świadczonych przez osobę niewykwalifikowaną, tj. 10 zł za godzinę. Pomijając okresy, gdy powód przebywał w szpitalach koszty te wyniosły 14.720zł, a skoro pozwany pokrył je przed procesem do kwoty 1.062zł, Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie powoda do kwoty 13.658zł. Żądanie zwrotu kosztów dojazdu do lekarzy po 200zł miesięcznie i zakupu leków po 50zł miesięcznie Sąd Okręgowy oddalił, jako niewykazane. Suma utraconych zarobków (9.480zł) i kosztów opieki (13.658zł) dała kwotę 23.138zł, którą Sąd Okręgowy zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 kwietnia 2013r. O odsetkach tych Sąd orzekł w oparciu o art. 481§1 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Oceniając zasadność żądania renty bieżącej po 2.727zł za okres po 20 marca 2013r., Sąd Okręgowy, odwołując się do art. 444§2 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty, przyjął, iż jest ono zasadne jedynie w części obejmującej rekompensatę utraconych zarobków w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia za pracę netto, tj. po 590,70zł miesięcznie. Kwoty tej nie pomniejszył o wypłacaną powodowi przez pozwanego dobrowolnie kwotę 144zł miesięcznie, podkreślając, iż jest ona wypłacana z tytułu zwiększonych potrzeb, a więc na innej podstawie. Zastrzegł, iż renta bieżąca ma być płatna do 20-tego każdego miesiąca oraz naliczenie, stosownie do regulacji art. 481§1 k.c., odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość z uwagi na brak interesu prawnego powoda w żądaniu takiego ustalenia po wejściu w życie art. 442¹ k.c., którego §3 eliminuje niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej, niż szkoda ta się ujawniła. Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd rozdzielił między stronami koszty procesu, adekwatnie do wyniku sporu, przy przyjęciu, iż powód utrzymał się ze swym roszczeniem w 42%, a każda ze stron poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17zł), zasadzając od powoda na rzecz pozwanego 1.155zł. Stosownie do art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016r., poz. 623; zwanej dalej u.o.k.s.) obciążył pozwanego kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód był zwolniony, proporcjonalnie do części w jakiej powództwo zostało uwzględnione (w 42%) i nakazał pobrać od powoda z zasądzonych roszczenia pozostałą część kosztów sądowych (tj. 58%), skredytowanych przez Skarb Państwa, na które złożyła się opłata od pozwu w wysokości 12.819zł i koszty opinii sądowych – 6.460,90zł.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając go częściowo w części oddalającej powództwo. Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie: odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, tj. od 80.000zł za okres od dnia 16 października 2011r. do dnia zapłaty; dalszego zadośćuczynienia w kwocie 100.000zł z ustawowymi odsetkami od 16 października 2011r. do dnia zapłaty; kwoty 9.937,34zł z tytułu skapitalizowanej renty- odszkodowania za okres od 17 października 2011r. do 19 marca 2013r. z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2011r. do dnia zapłaty; kwoty 30.599,52zł z tytułu skapitalizowanej renty – odszkodowania za okres od 20 marca 2013r. do 31 grudnia 2016r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu; kwoty 868,30zł comiesięcznej renty z tytułu niezdolności do pracy, poczynając od stycznia 2017r. płatnej do 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat oraz kosztów procesu za obie instancje. Zarzucił, Sądowi obrazę art. 445 k.c. przez zasądzenie rażąco niskiego zadośćuczynienia oraz obrazę art. 817 k.c. przez uznanie, iż powodowi nie należą się odsetki za przekroczenie przez ubezpieczyciela 30 dniowego terminu na wypłatę świadczeń. Nadto podniósł zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. przez dowolną i subiektywną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającą się w nieuwzględnieniu właściwego rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, jak i naruszenie art. 322 k.p.c. polegające na braku rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, co doprowadziło do zasądzenia zbyt niskiej renty. Wywodził, iż na wysokość zasądzonych powodowi zadośćuczynienia nie powinien rzutować poziom życia powoda, ponieważ odniesienie zadośćuczynienia do poziomu życia poszkodowanego prowadziłoby do podziału społeczeństwa na ludzi zamożnych i biedniejszych i zasądzania wyższego zadośćuczynienia na rzecz ludzi zamożnych,

a niższego na rzecz ludzi biedniejszych i naruszało konstytucyjnie gwarantowaną zasadę równości wobec prawa. Argumentował, iż zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 80.000zł lekceważy dobro jakim jest zdrowie powoda i jest nieadekwatne do rozmiaru doznanej krzywdy i trwałych skutków wypadku oraz negatywnych rokowań na przyszłość. Wywodził, iż zważywszy na pozytywne zmiany na rynku pracy wyznacznikiem wysokości jego utraconych zarobków powinno być co najmniej pełne minimalne wynagrodzenie za pracę netto, a nie połowa tego wynagrodzenia. Oświadczył, iż gdyby był w pełni sprawny nie miałby aktualnie problemów ze znalezieniem pracy i mógłby zarabiać nawet średnią krajową. Podnosił, iż skalkulowanie renty na poziomie połowy najniższego wynagrodzenia za pracę jest niesprawiedliwie i niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ nie ma prawa do renty z ZUS, a nadto z tej przyczyny, że Sąd nie brał pod uwagę możliwości podejmowania przez niego prac dorywczych. Wywodził, iż wysokość zasądzonej już renty i renty bieżącej powinna być podwyższona do wysokości pełnego minimalnego wynagrodzenia za pracę, przy uwzględnieniu zmian jakie miały miejsce po 2013r. Nadto, podniósł, iż rozliczając koszty sądowe, z uwagi na charakter sprawy i jego sytuację, Sąd winien zastosować art. 102 k.p.c. i nie obciążyć go kosztami sądowymi.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji, jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, uzupełniając je jedynie o zmiany wysokości najniższego wynagrodzenia za pracę w kolejnych latach, tj. od 2014- 2017r., uwzględniając iż z dniem 1 stycznia 2014r. najniższe wynagrodzenie za pracę netto wzrosło do 1.237,20zł, od 1 stycznia 2015r. do 1.286,16zł; od 1 stycznia 2016r. do 1.355,69zł; a od 1 stycznia 2017r. – do 1.459zł. Ustalenia te nie wpłynęły na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia o żądaniu zadośćuczynienia, ani też o żądaniu skapitalizowanej renty i renty bieżącej za okres do 31 grudnia 2013r. Miały jedynie wpływ na rozstrzygnięcie o żądaniu renty za okres od 1 stycznia 2014r.

Oceniając w pierwszej kolejności prawidłowość rozstrzygnięcia o żądaniu zadośćuczynienia podkreślić należy, iż skorygowanie w toku kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji wysokości przyznanego zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie przez Sąd pierwszej instancji ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (wyrok SN z 30. października 2003 r., IV CK 151/02, Lex Polonica nr 1630441 oraz wyrok SN z 7. listopada 2003 r., V CK 110/03, niepublikowany). Takich zaś naruszeń Sąd Apelacyjny w sprawie nie stwierdził. Miarkując wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę nie tylko rozmiar doznanych przez powoda obrażeń i wysokość długotrwałego oraz trwałego uszczerbku na zdrowiu fizycznym i psychicznym, jakiego doznał powód, ale uwzględnił także inne, istotne czynniki wpływające na rozmiar krzywdy, jak nasilenie cierpienia, ich długotrwałość, wiek powoda w dacie wypadku, zabiegi medyczne jakie powód przeszedł, charakter i rodzaj leczenia, przebieg rehabilitacji oraz konieczność korzystania z pomocy innej osoby i złe rokowania na przyszłość. Trafnie Sąd Okręgowy pominął chorobę alkoholową powoda, jej leczenie i skutki, jako że nie sposób przyjąć, że nadużywanie przez powoda alkoholu pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Nawet jeśli powód nie potrafił poradzić sobie z sytuacją w jakiej się znalazł, w tym z poczuciem krzywdy, odczuwanym bólem i swą niepełnosprawnością, pozwanego mogą obciążać jedynie skutki i działania służące przewyciężeniu temu stanowi, takie jak koszt terapii, zakupu leków. Nie mogą go natomiast obciążać skutki nadużywania przez powoda alkoholu. Wbrew też wywodom apelacji, Sąd Okręgowy nie odniósł wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia do statusu materialnego i stopy życiowej powoda sprzed wypadku. Wprawdzie niefortunnie przywołał orzeczenia Sądu Najwyższego z 2008r., z 1962r., z 1965r. i 1978r., w których znalazło się stwierdzenie, że punktem odniesienia przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia powinien być poziom życia osoby, której ono przysługuje, ponieważ jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienia, podczas gdy tym punktem odniesienia w aspekcie kryterium ekonomicznej odczuwalności zadośćuczynienia powinna być stopa przeciętnego poziomu życia społeczeństwa. Porównanie kwoty 200.000zł do przeciętnego poziomu życia społeczeństwa prowadzi do wniosku,

iz Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda ekwiwalent średniego wynagrodzenia za pracę za 5,5 roku, a najniższego wynagrodzenia za pracę za ponad 12 lat, bądź ekwiwalent ceny zakupu nowego mieszkania o powierzchni ok. 60m². Kwota 200.000zł ma zatem ekonomicznie odczuwalną wartość w relacji do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, zwłaszcza że pozwany wypłacił powodowi 25.000zł już w grudniu 2011r., a w lutym wypłacił dalsze 95.000zł, łącznie 120.000zł, które to kwoty w owym czasie miały większą wartość nabywczą niż w dacie orzekania. W świetle tych wszystkich kryteriów zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota 80.000zł zadośćuczynienia nie jest zbyt niska, przeciwnie jawi się jako wnikliwie i prawidłowo wyważona, a zatem odpowiednia w rozumieniu art. 445§ 1 k.c.

Nie znalazł też Sąd Apelacyjny podstaw, by zmienić co do zasady rozstrzygnięcie w przedmiocie renty skapitalizowanej i bieżącej. Podstawą prawną jej zasądzenia jest art. 444§2 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Do powstania roszczenia o rentę wystarcza wystąpienie jednej z podanych w tym przepisie okoliczności, przy czym konieczną przesłanką uzyskania renty jest po pierwsze - wystąpienie w następstwie tych okoliczności szkody w postaci zwiększenia się wydatków lub zmniejszenia dochodów, a po wtóre - stwierdzenie, że następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia mają charakter trwałe. Przedmiotem rozstrzygnięcia nie jest szkoda w postaci zwiększenia wydatków, jako że pozwany rekompensuje ją poza procesem, wypłacając kwotę 144zł miesięcznie. Rozstrzygnięcie sprowadza się do ustalenia szkody w postaci zmniejszenia, a w zasadzie utraty dochodów. Okolicznością niekwestionowaną pozostaje, iż powód utracił zdolność do pracy w wyuczonym zawodzie, jak i w zawodzie wykonywanym przed wypadkiem. Nie nabył zdolności do wykonywania innej pracy. Zakres doznanej przez niego szkody pokrywa się zatem aktualnie z dochodami netto, jakie mógłby uzyskiwać, gdyby do wypadku nie doszło. W tej materii, Sąd Okręgowy trafnie, w oparciu o art. 322 k.p.c. posłużył się kryterium najniższego miesięcznego wynagrodzenia za pracę i oszacował szkodę powoda na połowę tej kwoty. Do takiego wniosku w pełni uprawniał Sąd przebieg pracy zawodowej powoda i osiągnięte przez niego zarobki. W okresie od 1 września 1993r. do dnia wypadku (9 sierpnia 2011r.), a zatem przez okres 17 lat powód pracował u pięciu różnych pracodawców i przepracował niespełna 4 lata, jako ślusarz, tokarz i magazynier. Powód nie wykazał, by podejmował prace dorywcze, bądź sezonowe. W tej sytuacji nie jawią się wiarygodnymi twierdzenia, że gdyby nie doszło do wypadku, to pracowałby stale, uzyskując przeciętne wynagrodzenie za pracę. Nieuprawnionym byłoby nawet przyjęcie, że pracowałby stale, osiągając najniższe wynagrodzenie za pracę. Zmiarkowanie utraconych dochodów powoda na poziomie połowy najniższego wynagrodzenia za pracę było adekwatne do przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej powoda i wysokości osiągniętych dochodów. W konsekwencji czego, wyliczenie skapitalizowanej renty za okres od 17 października 2011r. do 19 marca 2011r. na kwotę 9.480zł było prawidłowe. Prawidłowe było też ustalenie dalszej renty za okres od 19 marca 2011r. z tytułu utraconych zarobków na poziomie najniższego miesięcznego wynagrodzenia za pracę, tj. po 590,70zł miesięcznie, przy czym wobec wzrostu w kolejnych latach najniższego miesięcznego wynagrodzenia renta ta powinna także wzrosnąć i od dnia 1 stycznia 2014r. wynosić 618,60zł, od 1 stycznia 2015r. – 643,08zł, od 1 stycznia 2016r. – 677,84zł, a od 1 stycznia 2017r. – 729,50zł.

Wbrew też wywodom apelacji nie zachodziły podstawy do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie odsetek ustawowych. Rację ma apelujący podnosząc, iż zgodnie z art. 817 §1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Niemniej termin ten ulega przedłużeniu jeśli wyjaśnienie w tymże terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, w tym przypadku – zgodnie z art. 817 § 2 k.c.- świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, przy czym art. 14 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, stanowiący *lex specialis* względem art. 817§2 k.c. stanowi, iż termin wypłaty świadczenia nie może być dłuższy niż 90 dni od dnia zgłoszenia szkody. Powód nie mógł ustalić i wypłacić powodowi pełnego zadośćuczynienia przed upływem tychże 90 dni, ponieważ leczenie powoda trwało i nie był znany pełny zakres skutków wypadku, ani rokowania na przyszłość. Jeśli natomiast idzie o żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od renty skapitalizowanej za okres od 17 października 2011r. do 19 marca 2011r. to nie może ono odnieść skutku, ponieważ zasądzona z tego tytułu zaskarżonym wyrokiem kwota 23.138zł

nie była wymagalna w dniu 17 października 2011r. Renta za poszczególne miesiące staje się bowiem wymagalna z upływem poszczególnych miesięcy. Nie tylko prawnie, ale i logicznie nieuzasadnione jest żądanie, np. renty za marzec 2013r. z odsetkami od 17 października 2011r. Ponadto powód nie wykazał, by przed doręczeniem odpisu pozwu wzywał pozwanego za zapłaty renty z tytułu utraconych zarobków. Wezwanie, doręczone 16 września 2011r. dotyczyło jedynie świadczenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb (a nie utraconych dochodów). W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by odsetki od skapitalizowanej renty w kwocie 23.138zł zasądzić za okres wcześniejszy niż 3 kwietnia 2012r. (data określona zaskarżonym wyrokiem). Zawarte w apelacji żądanie skapitalizowania renty za okres od 20 marca 2013r. do 31 grudnia 2016r. i zasądzenie od tak ustalonej kwoty odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu, powiela błąd żądania odsetek od kwot niewymagalnych. Nadto, takie sformułowanie wniosków apelacji de facto stanowi niedopuszczalne na tym etapie rozszerzenie powództwa.

W całości natomiast Sąd Apelacyjny uwzględnił zawarty w apelacji wniosek powoda o zastosowanie art. 102 k.p.c., a w zasadzie art. 113 ust. 4 u.o.k.s. i zmianę zaskarżonego wyroku przez nieobciążenie powoda kosztami sądowymi. Za takim rozstrzygnięciem w istocie przemawiał zarówno charakter sprawy, jak i sytuacja osobista i materialna powoda, a nadto okoliczność, iż ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia i zmiarkowania wysokości należnej mu renty zależała od uznania Sądu.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny - na podstawie art. 386 §1 k.p.c. – zmienił zaskarżony wyrok jedynie o tyle, że z dniem 1 stycznia 2014r. podwyższył zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda rentę bieżącą do kwoty 618,60zł, z dniem 1 stycznia 2015r. – do kwoty 643,08zł, z dniem 1 stycznia 2016r. – do kwoty 677,84zł, a z dniem 1 stycznia 2017r. – do kwoty 729,50zł i w ten sposób, że nie obciążył powoda kosztami sądowymi w kwocie 11.182,30zł, a w pozostałym zakresie – na podstawie art. 385 k.p.c. – apelację oddalił, jako bezzasadną. Ponieważ powód uległ ze swym żądaniem w postępowaniu apelacyjnym prawie w całości, Sąd - w oparciu o art. 100 zdanie drugie k.p.c.- obciążył go obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt. 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.), tj. w kwocie 4.050zł.

SSA Joanna Naczyńska SSA Anna Bohdziewicz SSA Joanna Kurpierz